



Malwina Talik\*

## Wielki powrót Wolnościowej Partii Austrii?

W wielu krajach wybory do Parlamentu Europejskiego stanowiły wskaźnik nastrojów przed nadchodzącymi wyborami parlamentarnymi. W Austrii, gdzie wyborcy pójdą do urn 29 września 2024 r., najsilniejszą siłą polityczną na poziomie ogólnokrajowym po raz pierwszy stała się skrajnie prawicowa Wolnościowa Partia Austrii (FPÖ), zdobywając 25,5% głosów. W 2019 r. wiele wskazywało na to, że partia nie podniesie się szybko po skandalu, który doprowadził do upadku współtworzonego przez nią rządu. Tymczasem w sondażach FPÖ prowadzi już od końca 2022 r. Co stoi za jej tak silną pozycją i kim są jej wyborcy?

**Partia z przeszłością.** Choć FPÖ pielęgnuje swój antyestablishmentowy wizerunek, jest częścią austriackiej sceny politycznej już od 1956 r. Czterokrotnie wchodziła w skład rządu federalnego, co w sąsiednich Niemczech, które skrajną prawicę otaczają „kordonem sanitarnym”, do dzisiaj jest nie do zaakceptowania. Przez wiele dekad FPÖ charakteryzowała kompilacja nacjonalizmu, pangermanizmu, ale i gospodarczego liberalizmu. Cieniem na jej historii kładł się fakt, że wielu założycieli i członków partii wywodziło się z szeregow SS i NSDAP.

Pod przewodnictwem charyzmatycznego, ale też skrajnie prawicowego Jörga Haidera FPÖ od końca lat 80. zaczęła się radykalizować, a przez to zyskiwać na popularności. Doszło wówczas do rozłamu i odłączenia się jej liberalnego skrzydła. W wyborach parlamentarnych w 2000 r. była już drugą siłą polityczną i została koalicjantem Austriackiej Partii Ludowej (ÖVP). Dopuszczenie skrajnej prawicy do rządu skutkowało zamrożeniem stosunków politycznych z Austrią ze strony państw UE. To paradoksalnie umocniło FPÖ, ponieważ wielu wyborców uznało takie działania za ingerowanie w sprawy kraju.

Ostatni raz FPÖ weszła do rządu w 2017 r., jako mniejszościowy koalicjant ÖVP. Koalicja zakończyła się skandalem korupcyjnym, w którym główną rolę odegrał ówczesny wicekanclerz i przewodniczący FPÖ, Heinz-Christian Strache. Rząd upadł, a w przedterminowych wyborach w 2019 r. FPÖ uzyskała już tylko 16% głosów, czyli o 10% mniej niż przed dwoma laty. Stery partii przejął umiarkowany Norbert Hofer. W kwietniu 2020 r. FPÖ miała tylko 11% poparcia i niewiele wskazywało na szybkie odbudowanie pozycji. Na jej powrót złożyło się wiele czynników. Część z nich wpisuje się w szerszy kontekst rosnącej popularności skrajnej prawicy w państwach UE, inne są ściśle powiązane z sytuacją wewnętrzną Austrii.

**„Pandemiczne szaleństwo”.** Pierwszym czynnikiem, który przyczynił się do poprawy notowań FPÖ, była reakcja partii na politykę rządu w czasie pandemii. Chociaż początkowo Hofer namawiał do przestrzegania obostrzeń i przyjął szczepionkę, w szeregach partii pojawili się politycy nawołujący do bojkotu restrykcji. Już od listopada 2020 r. zaczęło się to przekładać na widoczny wzrost poparcia. Wiodącą rolę w obraniu tego kursu miał przyszły przewodniczący partii. Był to ideologicznie radykalny Herbert Kickl, polityk z wieloletnim doświadczeniem, były minister spraw wewnętrznych. Jego bezkompromisowy i skrajny styl padł na podatny grunt wśród osób, które czuły się wykluczone przez działania rządu ÖVP-Zieloni. Warto podkreślić, że długo utrzymywane restrykcje, cztery lockdowny, a przede wszystkim plan wprowadzenia obowiązku szczepień zraziły część wyborców ÖVP.

**Konflikty dużych partii.** Wzrostowi poparcia dla FPÖ sprzyjały również długotrwałe wewnętrzne konflikty dwóch największych partii: ÖVP i Socjaldemokracji (SPÖ). Jesienią 2021 r. do dymisji podał się kanclerz Sebastian Kurz (ÖVP) po tym, jak ujawniono, że wraz ze swoimi współpracownikami manipulował finansami publicznymi, aby wpłynąć na opinię publiczną. To chwilowo zdestabilizowało austriacką politykę, a ÖVP zaczęła tracić wyborców na rzecz SPÖ. Jednak wewnętrzne konflikty socjaldemokratów oraz pomyłka przy liczeniu głosów w partyjnych wyborach, w wyniku których przez kilka dni przewodniczącym był błędnie ogłoszony kandydat, kompromitowały partię w oczach elektoratu. Na obu tych problemach długofalowo skorzystała FPÖ, która jeszcze przed rezygnacją

Kurza odbudowała poparcie do poziomu 20%. Jego dymisja nie przełożyła się na natychmiastowy wzrost w sondażach, lecz ten przyszedł w miarę przeciągających się konfliktów wewnętrznych ÖVP i SPÖ.

**Wojna.** Kolejnym czynnikiem, który FPÖ wykorzystuje w swojej narracji i który w dużej mierze wyróżnia ją w Austrii, jest jej stosunek do rosyjskiej wojny w Ukrainie. Nie należy zapominać, że wielu Austriaków przed eskalacją wojny miało wobec Rosji nastawienie przychylnie. Kontakty gospodarcze były intensywne, a część firm do tej pory nie wycofała się z tamtejszego rynku. FPÖ, której powiązania z Rosją nie są tajemnicą, nawołuje do zniesienia sankcji, ponieważ postrzega je jako zagrożenie dla austriackiego dobrobytu. Niewątpliwie wraz ze wzrostem inflacji rosło też poparcie dla FPÖ. Gdy inflacja osiągnęła najwyższy poziom od 70 lat – 11,2% w styczniu 2023 r. – poparcie dla FPÖ wzrosło w sondażach do 28%. W czerwcu 2024 r. inflacja spadła do poziomu 3,3%, lecz pozycja FPÖ nie słabnie. Partia odwołuje się również do domniemanego zagrożenia dla austriackiej „wieczystej neutralności”, zapisanej pod naciskiem Związku Radzieckiego w Austriackim traktacie państwowym z 1955 r., który zakończył okupację Austrii przez aliantów i przywrócił krajowi suwerenność. FPÖ krytykuje wspierającą Ukrainę politykę i retorykę rządu, domagając się przywrócenia wcześniejszych relacji z Rosją. Uważa, że neutralny kraj nie powinien uczestniczyć w sankcjach ani opowiadać się po żadnej ze stron konfliktu. W czasie wideokonferencji z Wołodymyrem Zełenskim wszyscy posłowie FPÖ ostentacyjnie wyszli z sali plenarnej Rady Narodowej.

**Program i propaganda FPÖ.** Powyżej opisane czynniki pozwoliły FPÖ na powrót i odzyskanie zaufania elektoratu. Partia utrzymuje wysokie poparcie również dzięki swojej ofercie programowej, pozostającej w kontrze do pomysłów innych ugrupowań oraz nastawionej na podejmowanie tematów o dużym potencjale polaryzacji społecznej.

Migracja i integracja to tematy bardzo polaryzujące i ważne dla wyborców, Austria jest bowiem krajem zamieszkiwanym przez wiele osób pochodzenia nieaustriackiego. Ponad 25% społeczeństwa to osoby, których oboje rodzice nie pochodzą z Austrii, natomiast z powodu braku obywatelstwa ok. 18% mieszkańców kraju nie ma prawa do głosowania. FPÖ wykorzystuje to, podsycając nostalgię za „dawną Austrią” i domagając się powołania unijnego [komisarza ds. „reemigracji”](#). FPÖ chętnie stosuje narrację antyunijną, trafiającą na podatny grunt w eurosceptycznym społeczeństwie. W celu dotarcia do odbiorców FPÖ od dawna korzysta skutecznie z licznych mediów społecznościowych, w tym własnego kanału na YouTube. Ta aktywność wynika po części z przekonania partii, że podlega ostracyzmowi w mediach publicznych, a po części jednak z faktu, że wiele głoszonych przez nią skrajnych poglądów faktycznie nie ma prawa pojawić się w mediach głównego nurtu.

**Zwolennicy.** Poparcie dla FPÖ rozkłada się stosunkowo równomiernie w różnych grupach społecznych. Według badań z maja 2024 r. jej zwolennikami jest 28% mężczyzn i 21% kobiet. Wysoki odsetek kobiet popierających skrajną partię jest w dużej mierze pokłosiem pandemii. Najwyższe poparcie FPÖ ma w grupie wiekowej 50-59 lat (32%), jednak również wśród osób pomiędzy 16 a 49 rokiem życia waha się ono między 22% a 29%. Poparcie jest najmniejsze w grupie powyżej 60 roku życia (18%). Biorąc pod uwagę miejsce zamieszkania, najwięcej wyborców partii mieszka w miastach średniej wielkości (29%) i miejscowościach do 5 tys. mieszkańców (25%). Nawet w stolicach krajów związkowych (Bundesländer) poparcie utrzymuje się na średnim poziomie 20%. Znacząca różnica pojawia się przy poziomie wykształcenia: 30% osób z podstawowym i średnim wykształceniem wspiera FPÖ, lecz tylko 17% z wyższym. Wiele mówi się o ryzyku niedoszacowania poparcia wśród osób z wyższym wykształceniem, gdyż mogą one nie ujawniać swoich rzeczywistych preferencji w rozmowie z ankieterami i otoczeniem.

Wybory do Parlamentu Europejskiego pokazały, że ponad połowa z obecnych wyborców głosowała na FPÖ w poprzednich wyborach. Nowi zwolennicy pochodzą głównie z wcześniejszego elektoratu ÖVP (25% głosujących na FPÖ) oraz spośród osób rzadko głosujących (11%).

## Wnioski

- FPÖ nie ukrywa, że chce zwyciężyć z zamiarem „zreformowania systemu elit”, w tym mediów publicznych, a Kickl aspiruje do roli „kanclerza ludu” (Volkskanzler), co budzi obawę o możliwe konsekwencje dla austriackiej demokracji. „Volkskanzler” jest historycznie problematycznym terminem,

używanym przez propagandę nazistowską w odniesieniu do Hitlera, lecz w czasach powojennych bywał również sporadycznie stosowany w pozytywnym sensie, np. w odniesieniu do socjaldemokratycznego kanclerza Bruno Kreisky'ego.

- Trzy największe ugrupowania – FPÖ, ÖVP i SPÖ – dzieli obecnie jedynie kilka procent poparcia. Decydująca będzie szczególnie postawa partii ÖVP, która będzie musiała zdecydować, czy stworzy koalicję z FPÖ, czy zbuduje koalicję wielopartyjną wzorem Niemiec.
- FPÖ czterokrotnie była częścią rządu federalnego, przeważnie z ÖVP. Trzy razy został on przedwcześnie rozwiązany. Obecne rosnące poparcie dla FPÖ było najpierw widoczne na poziomie krajów związkowych, partia obecnie współrządzi w trzech z dziewięciu regionów, wszędzie z ÖVP.
- Rosnące poparcie wpłynęło na pewne zmiany retoryki pozostałych dużych partii. To prowadzi do przesuwania się dyskursu politycznego na prawo, co jest szczególnie widoczne w kwestiach migracji oraz światopoglądowych. Dalsze możliwe zaostrzenie jest oczekiwane w kampanii wyborczej.

*Opinie wyrażone w publikacji prezentują wyłącznie poglądy autora i nie mogą być utożsamiane ze stanowiskiem Instytutu Europy Środkowej.*

---

\* **Malwina Talik** – autorka komentarza gościnnego.